



PISMO OZ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ

Nr 4/2013/433 – e

1. Posiedzenie KZ NSZZ
2. Tradycja Wielkanocna
3. „Solidarność” buduje alternatywę
4. Białoruska Lista Katyńska
5. 1. marca – pamięć czasów przeklętych
6. 5. marca 1953 roku zmarł J. Stalin
7. Jan Rodowicz
8. Konklawe
9. Inauguracja pontyfikatu papieża Franciszka
10. Prowokacja Bydgoska – marzec 1981
11. 45 lat minęło
12. Orędzie ukraińskich biskupów
13. Historyczna fotografia

Posiedzenie KZ NSZZ

1. Informacje Przewodniczącego

1) Odbyły się dwa spotkania z młodymi pracownikami PW – 5. marca z nauczycielami akademickimi i doktorantami i 12. marca z nie nauczycielami; frekwencja była nie zadowalająca, w obu spotkaniach uczestniczył prof. Barlik, przewodniczący Senackiej Komisji ds. Kadr; należy pomyśleć o powtórzeniu takich spotkań.

2) W PW rozstrzygnięto ostatecznie kwestię naliczania 50% uzyskania przychodu. W przypadku gdy pracownik pracuje tylko w PW, rachuba będzie automatycznie, po przekroczeniu przez pracownika 85 tys. zł dochodu, naliczać 0% kosztów przychodów; w przypadku, gdy pracownik uzyskuje dochody z poza PW – pracownik osobiście musi zgłosić do kwestury fakt przekroczenia ustalonego limitu dochodów w roku 2013.

3) 20. lutego zostało podpisane przez panią minister nowe rozporządzenie ws. algorytmu podziału dotacji dydaktycznej (czekamy na kwotę dotacji dla PW).

4) W dniach 26.-28.06.2013 r. odbędzie się II Światowy Zjazd Inżynierów Polskich; prośba do osób zainteresowanych tym zjazdem (z całego świata) o przekazanie ich danych do Biura Rektora.

5) Rozpoczynają się spotkania Rektora z kierownictwem jednostek dydaktycznych, a w czerwcu planowane jest ogólne spotkanie w Grybowie.

6) Komisja Krajowa prowadzi akcję informacyjno-protestacyjną związaną z projektem zmian w Kodeksie Pracy m.in. o wprowadzeniu rocznego okresu rozliczeniowego, co jest szkodliwą zmianą dla pracowników.

7) Zbliżają się wybory w Związku (u nas październik 2013 r. – styczeń 2014 r.), po świętach rozpoczyna się spotkania z przewodniczącymi Kół.

8) 22. marca 2013 r – odbyła się organizowana przez NSZZ „Solidarność” Ogólnopolska Droga Krzyżowa.

9) Spotkanie świąteczne w KZ – 26. marca o godz. 16.30.

2. Przyjęcie bilansu przychodów i rozchodów KZ za rok 2012 (Uchwała)

Po omówieniu przez Skarbnika OZ przychodów i rozchodów KZ w 2012 r. oraz po odczytaniu przez Przewodniczącego Zakładowej Komisji Rewizyjnej informacji ZKR rekomendującej KZ przyjęcie bilansu – Komisja Zakładowa przyjęła Uchwałą bilans przychodów i rozchodów KZ za rok 2012 – jednomyślnie.

3. Informacja Zakładowej Komisji Rewizyjnej

Przewodniczący Zakładowej Komisji Rewizyjnej odczytał informację ZKR rekomendującą KZ przyjęcie bilansu.

4. Przyjęcie preliminarza przychodów i wydatków KZ na rok 2013 (Uchwała)

Po omówieniu przez Skarbnika OZ preliminarza przychodów i rozchodów KZ na rok 2013 – Komisja Zakładowa przyjęła Uchwałę preliminarz przychodów i rozchodów KZ na rok 2013.

5. Informacje z Komisji Senackich i Rektorskich

S. Jezierski – Senacka Komisja ds. Organizacji Uczelni – ukonstytuowała się Podkomisja ds. zmian w statucie; z Biblioteki Głównej wpłynął wniosek, aby wprowadzić kadencyjność dyrektora;

T. Palimąka – Senacka Komisja ds. Kadr – współpraca dobrze się układa; powstała inicjatywa powołania Podkomisji ds. młodych pracowników;

G. Maciejko – Senacka Komisja ds. Mienia i Finansów – sprawy dotyczące dotacji dydaktycznych, mówiono o daleko idącej autonomii finansowej wydziałów i rozważano możliwość zmian w algorytmie podziału dotacji między jednostki dydaktyczne PW, poprzez wydzielenie z dotacji puli na zajęcia świadczone przez jednostki usługowe (SJO, SWFiS, i MiNI i Wydz. Fizyki); uznano konieczność dogłębnego przedyskutowania budżetu PW i szukania oszczędności w uczelni, przed przyjęciem planu rzeczowo-finansowego na rok 2013. Ze strony GM została zwrócona uwaga, że oszczędności nie mogą odbywać się wyłącznie kosztem pracowników.

G. Maciejko – Rektorska Komisja ds. socjalnych – po wprowadzeniu przez Radę Ministrów nowego rozporządzenia o finansowaniu uczelni mamy mniejszy o ok. 2 mln zł odpis na fundusz socjalny, a więc świadczenia w 2013 r. będą niższe o ok. 4% w porównaniu do roku 2012.

6. Sprawy wniesione

G. Maciejko poinformowała, że 21. marca w ministerstwie ma się odbyć spotkanie na tematy płacowe. Komisja ds. Płac KSN rekomendowała ją do składu negocjatorów, ale przewodniczący KSN nie wyraża zgody, aby ona uczestniczyła w rozmowach.

TRADYCJA WIELKANOCNA



26. marca – wtorek – godzina 16³⁰

rozpoczęło się tradycyjnie kolejne świąteczne spotkanie wielkanocne. Przybyło wielu naszych Koleżanek i Kolegów a także zaproszonych Gości. A wśród Gości – Jego Magnificencja Rektor Politechniki Warszawskiej prof. dr hab. inż. Jan Szmidt, prorektor ds. ogólnych prof. dr hab. inż. Zbigniew Kledyński, prorektor prof. dr hab. Rajmund Bacewicz, prorektor ds. prof. nzw. dr hab. inż. Krzysztof Lewenstein, oraz były Rektor prof. dr hab. inż. Włodzimierz Kurnik a także Przewodniczący Zarządu Regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność” Andrzej Kropiwnicki i wiceprzewodniczący Zarządu Waldemar Dubiński, nasi Koledzy z Huty Warszawa, obecnie ArcelorMittal i S.P.E.C. Warszawa, obecnie Dalkia.

Po krótkich, świątecznych wystąpieniach pełnych ciepłych słów i życzeń świątecznych dla nas i naszych Rodzin, naszego Przewodniczącego, JM Rektora, byłego Rektora, Przewodniczącego ZRM oraz Przewodniczącego Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” w Hucie ArcelorMittal i złożeniu sobie życzeń, zasiedliśmy do wspólnego biesiadowania przy bardzo kolorowych „smacznych” stołach. W sali unosił się zapach żurku z białą kielbasą i jajek oraz sałatek i ciast.

Sala była pełna, zebrało się tu kilkadziesiąt osób. Gwar rozmów to przycichał to wzrastał. Koleżeńskie dyskusje trwały długo, nie spieszyło się naszym Gościom. Chyba dobrze im było z nami.

W końcu pożegnaliśmy się. Do następnego spotkania świątecznego.

„Solidarność” buduje alternatywę dla PO, czyli Platformę Oburzonych: ruch przyszłości



Platforma Oburzonych, jako hasło szybko wbiła się do politycznego słownika. Blisko 100 organizacji pozarządowych zaprosił do historycznej Sali BHP Stoczni Gdańskiej Piotr Duda, szef NSZZ „Solidarność”. Nie zaprosił polityków, chociaż tam, gdzie podpisywano Porozumienia Sierpniowe, mowa będzie o polityce. Spotkali się 16. marca w Sali BHP. Zamanifestowali swój sprzeciw wobec rządów Platformy Obywatelskiej. Tę inicjatywę komentują wszystkie środowiska polityczne. Padają zarzuty, że ruch jest zgrupowaniem ludzi o zbyt rozbieżnych poglądach, albo, że jest to przedsięwzięcie polityczne, a nie społeczne. Są też tacy, którzy przyznają, że protestujący aktywiści mają w wielu sprawach rację.

„Platforma Oburzonych to miejsce dla tych, którzy nie mogą przebić się przez system III RP, bo ten zabrał im demokrację”. Duda pytany, czy nie obawia się ataków na siebie w związku z tym, że „stworzenie Platformy Oburzonych to wejście do politycznej wagi ciężkiej”, odpowiada, że: „nie ma takich obaw. Ci, którzy obserwują poczynania „Solidarności” i moje jako jej lidera, muszą zdać sobie sprawę, że jesteśmy niezależną i samorządną strukturą. Przede wszystkim chcemy być skuteczni i chronić pracowników”.

Białoruska Lista Katyńska

„Fragment rekonstrukcji białoruskiej listy katyńskiej” – dane identyfikacyjne 98. osób, które figurują na białoruskiej liście katyńskiej – publikuje Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia. Lista ta jest jedną z największych i ostatnich tajemnic zbrodni katyńskiej. Centrum informuje, że spis 98. imion i nazwisk powstał w wyniku porównania listy obywateli polskich zaginionych w 1939 i 1940 r. na obszarze północno-wschodnich województw II Rzeczypospolitej z wykazem osób figurujących na liście 15. Brygady Wojsk NKWD, przewożonych w roku 1940 r. do więzienia w Mińsku. Wykaz z listy konwojowej NKWD to dokument pochodzący z Rosyjskiego Państwowego Archiwum Wojskowego.

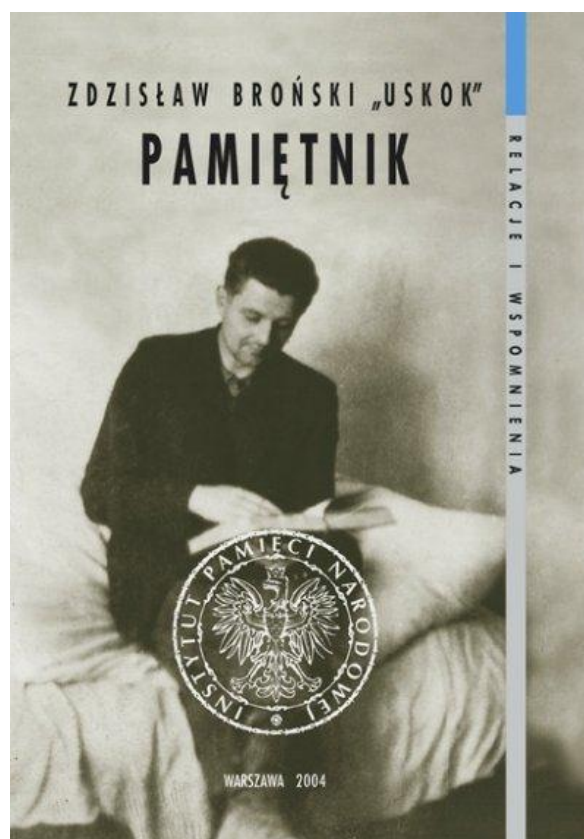
Białoruska lista katyńska dotyczy 3870. polskich obywateli zamordowanych w 1940 r. przez NKWD na terenie sowieckiej Białorusi. Losy i imienne dane ofiar nie były do tej pory znane w Polsce. Na podstawie dodatkowego źródła udało się zweryfikować, że najprawdopodobniej są one ofiarami zbrodni katyńskiej. Dalsze badania nad białoruską listą katyńską, które Centrum realizuje we współpracy z Ośrodkiem Karta, IPN i Radą Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, przyczynia się do ustalenia kolejnych imion i nazwisk osób zamordowanych przez NKWD w 1940 r. w Mińsku i pogrzebanych najprawdopodobniej w pobliskich Kuropatach.

1. marca – pamięć czasów przeklętych

Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych

Parlament ustanowił ten dzień w 2011 r. >W hołdzie „Żołnierzom Wyklętym” – bohaterom antykomunistycznego podziemia, którzy w obronie niepodległego bytu Państwa Polskiego, walcząc o prawo do samostanowienia i urzeczywistnienia dążeń demokratycznych społeczeństwa polskiego, z bronią w rękę, jak i w inny sposób przeciwstawili się sowieckiej agresji i narzuconemu siłą reżimowi komunistycznemu>.

Żołnierze wyklęci – to określenie żołnierzy podziemia niepodległościowego i antykomunistycznego, stawiających opór próbie sowietyzacji Polski i podporządkowania jej ZSRR w latach 40. XX wieku. Ostatni „żołnierz wyklęty” – Józef Franczak ps. „Lalek” z oddziału kpt. Zdzisława Brońskiego „Uskoka” – zginął w obławie pod Piaskami osiemnaście lat po wojnie – 21. października 1963 r.



Zdzisław Broński „Uskok”

Pamięć o narodowych bohaterach jest ważną powinnością każdego z nas. W 1944 r. na ziemi II Rzeczypospolitej po raz drugi od wybuchu wojny wkroczyła Armia Czerwona. Jej wrogi stosunek do Armii Krajowej i terror wobec społeczeństwa sprowokował spontaniczny opór tych, którzy do tej pory walczyli z okupantem niemieckim. Podziemie antyniemieckie przekształcało się w podziemie antykomunistyczne. Walczyło ono o te same ideały, co na początku wojny w 1939 r.: o wolność i prawdziwą suwerenność Polski. Do końca 1945 r. w nowej niepodległościowej konspiracji pozostawało blisko 200000 ludzi, czyli połowa dotychczasowej siły podziemia, zaś w oddziałach partyzanckich w „lesie” kontynuowało walkę około 20000 żołnierzy. Sprzeciw wobec narzuconej dyktatury komunistycznej, chęć walki o prawdziwie niepodległą Polskę, a także konieczność przeciwstawienia się terrorowi spowodowały tak zdecydowany opór, iż na wielu terenach pierwsze przedstawicielstwa władzy komunistycznej i podległe im siły zostały zlikwidowane.

W roku 1945 zbrojny opór komunistycznej władzy stawiali zaprzysiężeni żołnierze Armii Krajowej. Powstało również szereg organizacji: Armia Krajowa Obywatelska, Armia Polska w Kraju, Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj, Konspiracyjne Wojsko Polskie, Narodowe Siły Zbrojne po 1944 r., Narodowe Zjednoczenie Wojskowe, NIE, Ruch Oporu Armii Krajowej, Wolność i Niezawisłość, Wolność i Sprawiedliwość...

W całej Polsce powstawały oddziały zbrojne, jednak brakowało centralnego ośrodka kierowniczego, co było spowodowane zdradzieckim aresztowaniem i wywiezieniem do Moskwy w marcu 1945 r. 16. przywódców Polskiego Państwa Podziemnego. Największym zagrożeniem dla wolności była ogromna przewaga sił Armii Czerwonej, NKWD, UB i KBW stacjonujących na terytorium Polski.

Ostatecznie spora część żołnierzy zaprzestała walki, ulegając złudzeniom ogłoszonej przez komunistów amnestii, która rzekomo miała im gwarantować bezpieczeństwo. Amnestia okazała się akcją identyfikacji żołnierzy podziemia, zakończoną ich aresztowaniami i wywózkami na Syberię oraz masowymi wyrokami śmierci. Te podstępne i brutalne działania władzy komunistycznej doprowadziły do znacznego osłabienia podziemia, ale też i pozostania w lesie części walczących partyzantów. Po 1945 roku próbowano odtworzyć „centralę” ruchu podziemnego, którą miało być Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”. Po sfałszowaniu przez komunistów wyborów z roku 1947 okazało się, że także ten kierunek działalności nie mógł być militarnie skuteczny. Na początku lat pięćdziesiątych, oddziały zbrojne antykomunistycznego podziemia zastępowane były przez rodzącą się konspirację młodzieżową. Konspiracja ta zajmowała się przede wszystkim działalnością propagandową, nie prowadząc praktycznie działalności zbrojnej. Pozostali jednak w „lesie” ostatni żołnierze podziemia. Ich jedynym celem było przeżycie, poddanie się nie wchodziło w grę, bo kończyło się więzieniem, torturami i śmiercią bez miejsca pochówku.

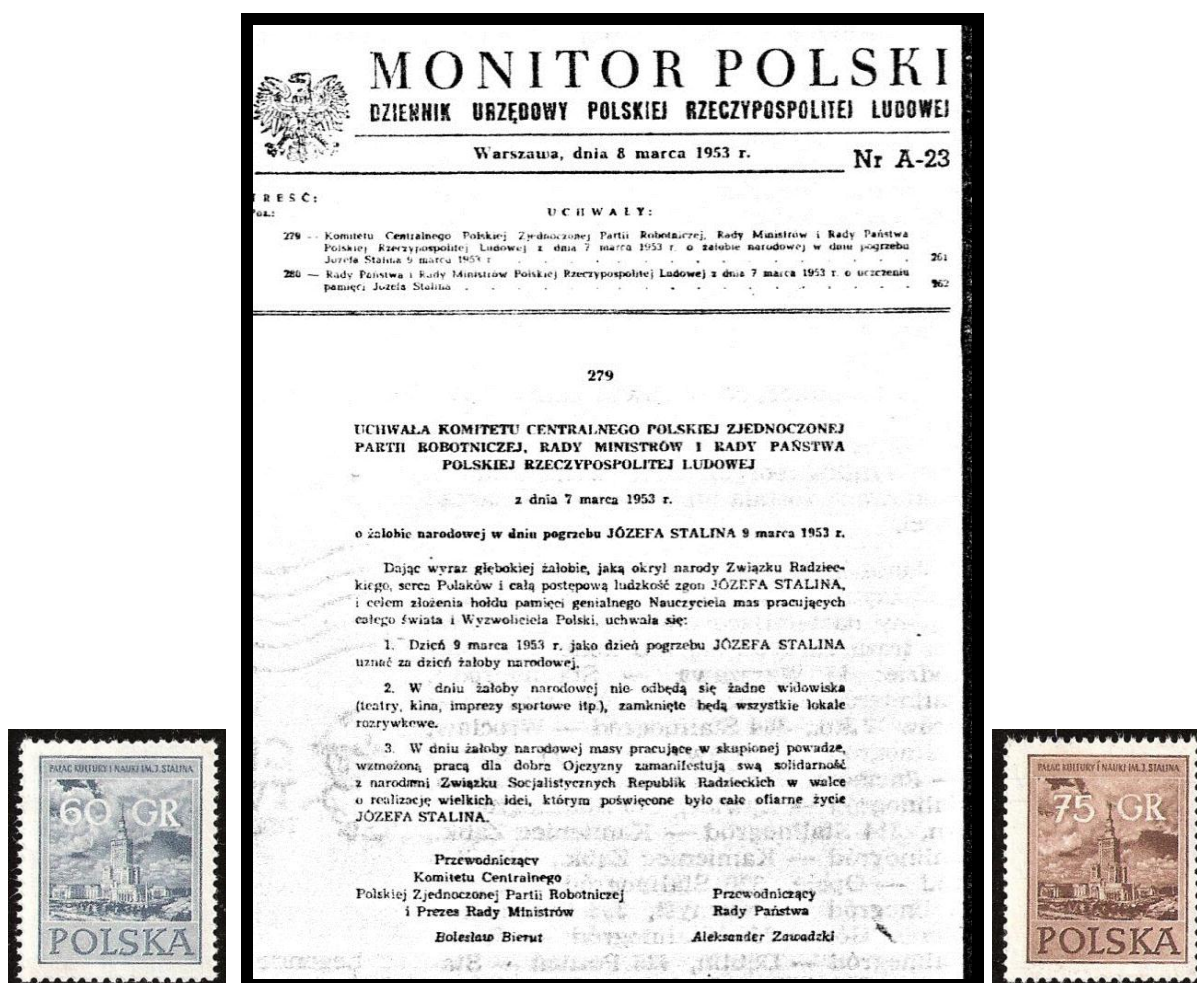
Dla komunistycznej władzy żołnierze podziemia niepodległościowego byli nie tylko militarnymi wrogami. Ich ideały, patriotyzm, pragnienie Polski prawdziwie niepodległej zagrażały interesom komunistów, a także planom Związku Radzieckiego zawłaszczenia i podporządkowania sobie Polski. Zdecydowana większość z nich została aresztowana i skazana na długoletnie kary więzienia, część zginęła w walce lub została wymordowana po haniebnym procesach sądowych. Ogromna większość została już po śmierci zakopana w dołach, na śmietnikach i w pobliżu ustępów. Komunistycznym oprawcom chodziło o to, by na zawsze nie było nawet znane miejsce pochówku, by nawet najbliższa rodzina czy przyjaciele nigdy nie odnaleźli grobu bohaterów, by nie było zniczy, kwiatów, chwil modlitwy, by zamordowana była także pamięć. Komuniści postanowili wymazać pamięć po nich, by zdusić rodzącą się legendę antykomunistycznej partyzantki. Przez wiele lat tych Bohaterów, gotowych do największych poświęceń dla Ojczyzny, pokazywano jako bandytów, kryminalistów i zdrajców ojczyzny. Przez blisko pół wieku byli „mordowani po raz drugi”, mieli zostać wyklęci z pamięci społeczeństwa.

Określenie „*żołnierze wyklęci*” powstało w 1993 r. – użyto go pierwszy raz w tytule wystawy „*Żołnierze Wyklęci – antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944 r.*”, zorganizowanej na Uniwersytecie Warszawskim. Termin upowszechnił Jerzy Ślaski publikując książkę o takim tytule.

5. marca 1953 roku zmarł J. Stalin

U. Gama

Zgodnie z oficjalnym komunikatem, Józef Stalin zmarł 5. marca 1953 r. w Kuncewie na wylew krwi do mózgu. Istnieją poszlaki, że został zamordowany kilka dni wcześniej, za wiedzą lub na polecenie niektórych współpracowników. Beria twierdził, że przyczynił się do śmierci wodza i dzięki temu ocalał wielu partyjnych dygnitarzy, gdyż Stalin planował kolejną czystkę w najwyższych władzach państwowych i partyjnych. Śmierć Stalina spowodowała falę hysterii w propagandzie i społeczeństwie sowieckim oraz ostatni paroksyzm jego kultu. Podczas pogrzebu wiele osób zostało strąconych.



**UCHWAŁA RADY PAŃSTWA I RADY MINISTRÓW
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ**

z dnia 7 marca 1953 r.

o uczczeniu pamięci JÓZEFA STALINA

Dla uczczenia pamięci Wielkiego Wodza i Nauczyciela mas pracujących i Jego wiekopomnych zasług dla Polski, Rada Państwa i Rada Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalają, co następuje:

1. Zgodnie z wnioskiem Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego w Katowicach, miasto Katowice przemianować na miasto

STALINÓGRÓD,

a województwo katowickie na województwo

STALINOGRODZKIE.

2. Pałacowi Kultury i Nauki, stanowiącemu dar Związku Radzieckiego dla stolicy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ofiarowany z inicjatywy JÓZEFA STALINA, nadać nazwę

Pałacu Kultury i Nauki

imienia JÓZEFA STALINA.

3. Na placu przed Pałacem Kultury i Nauki imienia JÓZEFA STALINA wznieść

pomnik JÓZEFOWI STALINOWI.

Przewodniczący
Rady Państwa
Aleksander Zawadzki

Prezes
Rady Ministrów
Bolesław Bierut

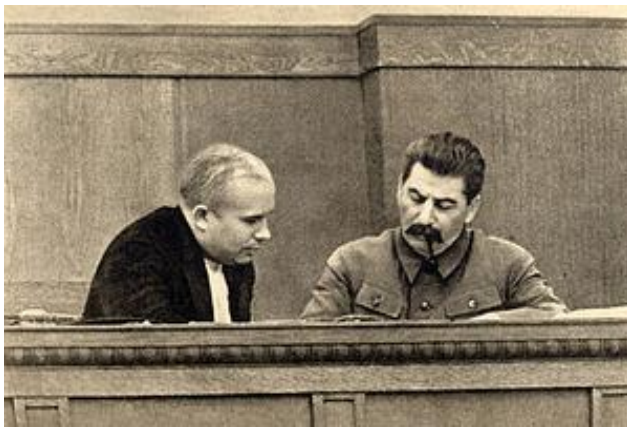
Po zgonie Stalina, na polecenie Bieruta powstał ogólnopolski komitet uczczenia jego pamięci, który zorganizował gigantyczne uroczystości żałobne. 7. marca zapadła decyzja o zmianie nazwy Katowice na Stalinogród, a Województwa Katowickiego na Stalinogrodzkie. Już w nocy z 6. na 7. marca 1953 r. służby komunalne wymieniały tablice informacyjne z nazwami instytucji i przedsiębiorstw, a także wszystkie drogowskie. Od rana z megafonów katowickiego dworca brzmiała zapowiedź: „*Tu stacja Stalinogród*”.



Pierwszy sekretarz KW PZPR w Katowicach był temu pomysłowi niechętny. Sugerował, żeby imieniem Stalina nazwać Tychy lub Nową Hutę. Pojawił się też pomysł, by Stalinogrodem stała się Częstochowa. Ale nawet komuniści uznali, że łączenie imion Stalina i Matki Boskiej byłoby nie na miejscu. Stalinogrodem stały się Katowice. 28. kwietnia 1953 r., a więc po fakcie, wniosek przyjęli posłowie. Nazwa Stalinogród istniała do 21. października 1956 r., gdy prezydium WRN i MRN postanowiły przywrócić Stalinogrodowi nazwę Katowice.



Ciało Stalina z mumifikowano i umieszczono w mauzoleum Lenina. W 1961 r. zostało usunięte i spopielone. Prochy umieszczono pod murem Kremla, obok grobów działaczy bolszewickich i komunistycznych. Stalina postrzega się jako jednego z największych tyranów i ludobójców w dziejach Rosji i świata. Spowodował śmierć kilkudziesięciu milionów ludzi. Przypuszcza się, że miał paranoiczny stosunek do własnej osoby, że był dotknięty psychopatią. Zdaniem psychiatry i psychologa Jerrolda Posta, oraz politologa Roberta Robbinsa, którzy podjęli próbę wyjaśnienia zachowań Stalina: „*żył w urojonym świecie spisków i posiadał wszelkie cechy paranoika*”.



Józef Stalin i Nikita Chruszczow

Chruszczow, zwycięzca w walce o władzę w Moskwie, który za życia Stalina był posłusznym i bezwzględnym wykonawcą jego polityki, na XX Zjeździe KPZR (14.–25. lutego 1956 r.) zainspirował „destalinizację” – potępienie niektórych, najbardziej oburzających z punktu widzenia komunisty zbrodni i nadużyć. W referacie sprawozdawczym poddał krytyce „kult jednostki” (nie używał nazwiska Stalina).

Na zakończenie obrad, na zamkniętym posiedzeniu bez udziału gości wygłosił referat: „O kulcie jednostki i jego następstwach”, którego celem było odsłonięcie kulis rządów Stalina.

Uważał, iż dyktatura Stalina była przyczyną „ciężkich następstw w czasie Wielkiej Wojny Narodowej”. Zakwestionował zdolności dowódcze Stalina, jako wyolbrzymione przez usługujących propagandystów. Uważał, że kryzys jugosłowiański, w następstwie, którego Związek Radziecki zerwał stosunki z Jugosławią, wynikał z wyolbrzymienia przez Stalina „błędów i niedociągnięć” w tych stosunkach. Ujawnił, że Stalin osobiście kierował sprawą lekarzy kremlofskich, nazwał także Berię wrogiem partii.

Krytyka, mimo że nie ujawniła rzeczywistych przyczyn i mechanizmów radzieckiego totalitaryzmu, spowodowała szok w całym ruchu komunistycznym. Zjazd otworzył okres przewartościowań w stosunkach międzynarodowych. Destalinizacja wiązała się z „odwilżą”: uwolnieniem milionów więźniów politycznych, procesami rehabilitacyjnymi, liberalizacją i złagodzeniem terroru. Na destalinizację (jednak niepełną) trzeba było czekać do przełomu lat 80. i 90. XX wieku, kiedy władze radzieckie, później rosyjskie, ujawniły rozmiary zbrodni stalinowskich i zdemonstrowały system społeczny, polityczny i gospodarczy.

Od roku 2000 rozpoczęła się powolna rehabilitacja Stalina. W roku tym prezydent Putin przywrócił melodię stalinowskiego hymnu ZSRR jako oficjalnego hymnu Rosji, a następnie uznał ogromny wkład Stalina w zwycięstwo nad Niemcami w II Wojnie Światowej. Rehabilitowanie Stalina postępuje również wśród społeczeństw byłych radzieckich republik, przede wszystkim w Rosji i w Gruzji. Jeżeli podzielimy dzisiejszych Rosjan na potomków rozstrzeliwanych oraz tych, którzy rozstrzeliwali, to okaże się, że tych drugich jest więcej. Gloryfikuje się tylko sukcesy, a ofiary były konieczne, by zbudować przemysł, wygrać wojnę z Niemcami i stworzyć radzieckie mocarstwo... i... aby tego dokonać trzeba było być hersztem czerwonej mafii z instynktem drapieżnika i niepohamowaną mściwością

***„Jowiszu, pełen łask,
Dziś czcimy ciebie znów
Jak za dawnych lat,
Choć teraz blask
Twojej chwały zbladł.
Tyś słońce słońc,
Tyś wielki, „Jot”
Choć zgasił się
Dwudziesty Złot....
... Choć twojej kult jednostki
Z obiegu wyszedł, już
Niesiemy ci drobnostki
W ofierze, bo a nuż...***

**Nie każą czcić cię niby,
Lecz przyjmij kilka bżów
Na ten wypadek, gdyby
Zmieniło się coś znów...
Jowiszu, dziś ci źle,
Lecz gdyby nadszedł zwrot,
Pamiętaj, że...
Pamiętaj, że
Wielbimy cię
Od lat, o wielki „Jot”.**

(J. Minkiewicz 1957 r.)



Jan Rodowicz

Jan Rodowicz ps. „Anoda” (7. marca 1923 r. – zm. 7. stycznia 1949 r.) – harcerz, żołnierz Szarych Szeregów i AK oraz Delegatury Sił Zbrojnych, porucznik.

Był synem Kazimierza Rodowicza, profesora Politechniki Warszawskiej i Zofii Bortnowskiej (siostry generała Władysława Bortnowskiego). Uczył się w Państwowym Gimnazjum i Liceum im. Stefana Batorego. Kontynuował działalność harcerską w szeregach „Pomarańczarni”. Po 1939 r., zaangażował się w działalność konspiracyjną w Szarych Szeregach. Brał udział w wielu akcjach małego sabotażu. Ukończył kursy wyszkolenia bojowego i wielkiej dywersji. W listopadzie 1942 r. został zastępcą dowódcy w Hufcu Grup Szturmowych Szarych Szeregów. Po reorganizacji i utworzeniu Batalionu „Zośka”, objął funkcję zastępcy dowódcy plutonu. W listopadzie awansował do stopnia sierżanta podchorążego i został p.o. dowódcy plutonu „Ryszard”. Z plutonem brał udział we wszystkich jego akcjach bojowych.

Podczas powstania walczył na Woli jako zastępca dowódcy. 9. sierpnia został ciężko ranny. 11. sierpnia za odznaczenie się w walkach otrzymał Krzyż Srebrny Orderu Virtuti Militari V klasy. Awansował do stopnia porucznika. Podczas ewakuacji Starówki przeszedł kanałami z grupą rannych żołnierzy Batalionu „Zośka” do Śródmieścia. 15. września został ponownie ranny. W nocy z 17. na 18. września ewakuowali go nieprzytomnego pontonem przez Wisłę na Pragę żołnierze 3. Pułku Piechoty z 1 Armii WP. Po leczeniu w szpitalu, przyjechał na początku 1945 r. do Milanówka. Nawiązał kontakt z kolegami. Prowadził akcje propagandowe skierowane przeciwko rządowi komunistycznym, rozpoznawał urzędy bezpieczeństwa publicznego, więzienia, ochraniał odprawy dowództwa. W sierpniu 1945 r. po rozwiązaniu oddziału ukrył część broni. Przeniósł się do Warszawy. Zajął się z byłymi żołnierzami ekshumacją i pogrzebami na Cmentarzu Powązkowskim poległych towarzyszy broni. Tworzył kwatery powstańcze. 19. września po apelu płk. Mazurkiewicza ujawnił się przed Komisją Likwidacyjną. Krótko pracował w kancelarii Komisji Likwidacyjnej. Wykorzystał ten czas do sporządzenia list ewidencji poległych i zaginionych żołnierzy Batalionu. Był inicjatorem utworzenia „Archiwum Baonu Zośka”. Jesienią 1945 r. podjął studia na Wydziale Elektrycznym PW, po czym przeniósł się na Wydział Architektury. 24. grudnia 1948 r. został aresztowany przez UB. Podczas brutalnego śledztwa w siedzibie MBP przy ul. Koszykowej zmarł 7. stycznia 1949 r. Według prokuratury i UB przyczyną jego śmierci był skok samobójczy z okna IV piętra budynku. Być może został jednak z niego wyrzucony, lub został zamordowany w innych okolicznościach. 12. stycznia 1949 r. jego ciało zostało w tajemnicy przewiezione do zakładu pogrzebowego, a następnie anonimowo pogrzebane na Cmentarzu Powązkowskim. Rodzinę o jego śmierci powiadomiono dopiero 1. marca.



„Wszyscy jesteśmy wezwani do współpracy z Następcą św. Piotra, widzialnym fundamentem jedności Kościoła” – wskazał kardynał Angelo Sodano, dziekan Kolegium Kardynalskiego w czasie homilii wygłoszonej 12. marca podczas Mszy św. inaugurującej konklawe.

Czekamy na biały dym nad Kaplicą Sykstyńską

I... po piątym głosowaniu:

Środa 13. marca 2013 roku godzina 19⁰⁶

Wybuch entuzjazmu na wypełnionym Placu św. Piotra



***Nad Kaplicą Sykstyńską biały dym i biją dzwony.
Minęła 20⁰⁰ i...***

HABEMUS PAPAM!

Nowo wybrany papież pokazał się światu na balkonie Bazyliki Św. Piotra.



Kardynał Jorge Bergoglio został wybrany na następcę Benedykta XVI

Przyjął imię Franciszek

Na papieskim Twitterze „@pontifex” pojawił się wpis „HABEMUS PAPAM FRANCISCUM”.

- „Bracia i siostry, dobry wieczór. Wiecie, że konklawe miało za zadanie dać Rzymowi biskupa. Zdaje się, że moi bracia kardynałowie znaleźli go prawie na końcu świata. Dziękuję wam za powitanie...”

Inauguracja pontyfikatu papieża Franciszka

Paliusz i Pierścień Rybaka – insygnia władzy papieskiej otrzymał Franciszek podczas uroczystości inaugurującej pontyfikat. Szczególnie znacząca była obecność kilkunastu hierarchów Kościoła prawosławnego, w tym patriarchy Konstantynopola Bartłomieja I.



Franciszek wezwał do troski

Papież wezwał wszystkich ludzi, aby strzegli swoich bliźnich i troszczyli się o cały świat. Na wstępie przemowy nawiązał do przypadającej uroczystości świętego Józefa, patrona Kościoła powszechnego. Przypomniiał, że to także dzień imienin jego poprzednika, Benedykta XVI, mówiąc, że: *„Jesteśmy blisko niego w modlitwie, pełnej miłości i wdzięczności”*, powiedział, że święty Józef był opiekunem Maryi i Jezusa, a teraz jest opiekunem Kościoła. *„Jak Józef przeżywa swoje powołanie opiekuna Maryi, Jezusa, Kościoła? Nieustannie nasłuchując Boga, będąc otwartym na Jego znaki, gotowym wypełniać nie tyle swój, ile Jego plan”* Podkreślił, że w centrum powołania chrześcijańskiego jest Chrystus. – Strzeżemy Chrystusa w naszym życiu, aby strzec innych, strzec dzieło stworzenia, którego piękno ukazał święty Franciszek. Podkreślił, że jest to powołanie wszystkich ludzi, nie tylko chrześcijan. Chodzi o *„strzeżenie ludzi, troszczenie się z miłością o wszystkich, każdą osobę, zwłaszcza o dzieci i osoby starsze. To troska jednych o drugich w rodzinie: małżonkowie wzajemnie otaczają siebie opieką, następnie jako rodzice troszczą się o dzieci, a z biegiem czasu dzieci rodziców .stają się opiekunami”*.

Do najbardziej dramatycznych wydarzeń, jakie miały miejsce między sierpniem 1980, a grudniem 1981 r., doszło 19. marca 1981 r. podczas sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy. W sesji tej brał udział wicepremier Mach, a jako zaproszeni goście przybyli przedstawiciele bydgoskiej „Solidarności” z szefem regionu Janem Rulewskim.



Przedmiotem obrad WRN był nasilający się protest przeciwko odmowie rejestracji powstałego na zjeździe zjednoczeniowym w Poznaniu w dniach 8.-9. marca 1981 r. – NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Głównym obszarem konfrontacji była wówczas będąca siedzibą tego związku Bydgoszcz. 16. marca rozgoryczeni działacze chłopskiej „Solidarności” zajęli tamtejszą siedzibę Komitetu Wojewódzkiego i rozpoczęli w niej strajk okupacyjny. Mieli nadzieję, że uda im się wykorzystać salę obrad WRN jako trybunę dla poparcia postulatów strajkujących chłopów. W swoich kalkulacjach się przeliczyli. Nie tylko nie dopuszczono ich do głosu, ale w momencie, gdy próbowali protestować, zostali ciężko pobici. Najbardziej ucierpieli: Rulewski, Łabentowicz oraz Bartoszcze. Wszyscy trzech w wyniku pobicia trafili do szpitala. Oficjalnie, nikt się nie przyznał do wezwania milicji.



Wiadomość o tym, co stało się w Bydgoszczy, a także reakcja władz na to wydarzenie (w oficjalnym komunikacie z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR z 22. III 1981 r. stwierdzono m.in., że: „w trakcie interwencji służb porządkowych MO nikt nie był bity”, a obrażenia odniesione przez Rulewskiego przypisano wypadkowi samochodowemu, w jakim uczestniczył parę dni wcześniej) wywołała gwałtowną reakcję w społeczeństwie. Plakaty i ulotki informujące o pobiciu działaczy „Solidarności” były rozwieszane spontanicznie w sklepach, a nawet kioskach ruchu. W sposób szczególny, przemawiały zdjęcia pobitych. Zwłaszcza, że miesiąc wcześniej funkcje premiera objął Jaruzelski, który zaapelował o „90 spokojnych dni”.

DO

STUDENTÓW POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ

Grupa studentów Politechniki Warszawskiej uzurpujająca sobie prawo przemawiania w imieniu ogółu studiujących, wezwała młodzież naszej Uczelni do działań sprzecznych ze słubowaniem akademickim i elementarnymi zasadami porządku studiów, a także porządku publicznego oraz wywiera presję moralną i fizyczną na tę część studentów, która pragnie spokoju, ładu i nauki.

W związku z tym żądam kategorycznie:

1. Opuszczenia pomieszczeń Politechniki do godz. 21.00 dnia dzisiejszego.
2. Przystąpienia do normalnych zajęć jutro tj. w dniu 23.III.68 r. o godz. 8.00.

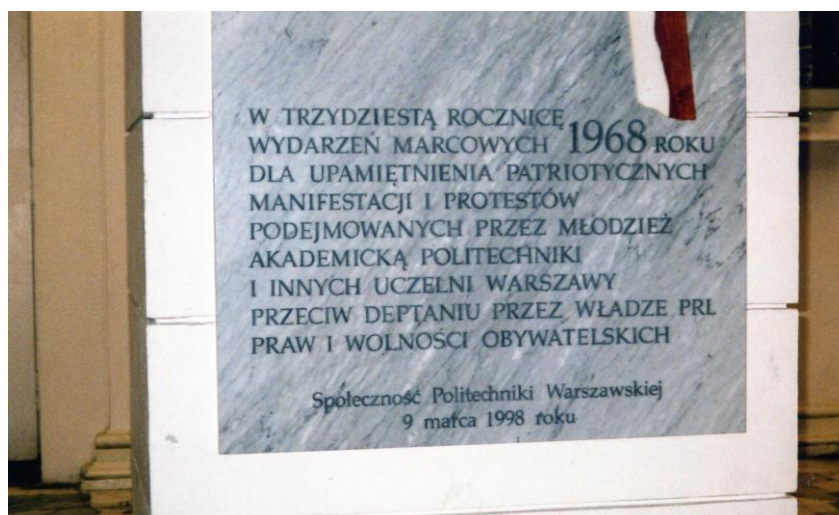
Jeżeli od dnia 23.III.1968 r. nie zostanie przywrócony porządek i studenci nie przystąpią do normalnych zajęć, działalność Uczelni za zgodą Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego zostanie zawieszona i w odpowiednim terminie zostaną ogłoszone nowe wpisy na wszystkich latach i wydziałach.

REKTOR

Politechniki Warszawskiej

(—) Prof. dr DIONIZY SMOLEŃSKI

Warszawa, dnia 22.III.1968 r.



Pierwsze w historii orędzie ukraińskich biskupów w rocznicę zbrodni wołyńskiej

We wszystkich kościołach greckokatolickich na Ukrainie odczytano w niedzielę orędzie w sprawie 70. rocznicy zbrodni wołyńskiej. W latach 1943-44 zginęło około 100000 Polaków i 20000 Ukraińców. To pierwsze w historii publiczne orędzie do wiernych ze strony ukraińskich biskupów w rocznicę zbrodni wołyńskiej odwołujące się do niej, a nie ogólnie do pojednania polsko-ukraińskiego.

Organizacja Ukraińskich nacjonalistów (OUN) powstała w 1929 r. w Wiedniu z połączenia kilku konspiracyjnych organizacji. OUN miała walczyć o odzyskanie, budowę, obronę i powiększenie niezależnego, zjednoczonego ukraińskiego państwa narodowego (Ukraińskiej Samoistnej Sbornej Dzierżawy) i bez względu na ofiary, przy użyciu wszelkich metod, walczyć o całkowite usunięcie najeźdźców z ziem ukraińskich. U podstaw ideologii OUN leżały poglądy, które głosił prawnik i dziennikarz D. Doncow: „*Relacje pomiędzy narodami oparte są na zasadzie siły: albo jest się panem, albo sługą. Dlatego wszystko powinno być podporządkowane sile ukraińskiego narodu, a politykę zagraniczną należy prowadzić w imię narodowego egoizmu.*”. Te poglądy ukształtowały działaczy związanych ze Stepanem Bandera.

W 1940 roku doszło do rozłamu OUN na OUN--B (z Bandera) oraz OUN-M (z Andrijem Melnikiem). Po ataku Niemiec na ZSRR, OUN-B ogłosił niepodległość Ukrainy i utworzył rząd. 9. lutego 1943 r. oddział UPA wymordował ludność polskiej wsi. Za nią poszły następne. Wiosną 1943 r., oddziały ukraińskiego podziemia narodowego, rozpoczęły czystkę etniczną polskiej ludności Wołynia. Celem było zastraszenie bądź fizyczna jej likwidacja, by w obliczu spodziewanej porażki hitlerowskich Niemiec, a przed nadejściem Armii Czerwonej, doprowadzić do powstania państwa ukraińskiego. „*Akcja antypolska*” przekształciła się w krwawą rzeź polskich cywilów. Palono całe wsie, kościoły, szkoły. Ukraińską partyzantkę wspierali miejscowi chłopci, którzy byli zmuszani do mordowania polskich sąsiadów, jeśli nie robili tego spontanicznie.

Orędzie Synodu Biskupów Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej do wiernych i wszystkich ludzi dobrej woli z okazji 70. rocznicy tragedii wołyńskiej

Droży w Chrystusie!

Stojąc na progu obchodów 70. rocznicy ukraińsko-polskiego konfliktu na Wołyniu, my, biskupi Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej, pragniemy dzisiejszym orędziem wyrazić nasze stanowisko w sprawie tych tragicznych wydarzeń. Wymaga tego od nas nie tylko chęć uczczenia niewinnych ofiar oraz solidarności w bólu z ich bliskimi, ale także troska o to, że manipulowanie okolicznościami tych wydarzeń na zamówienie polityczne i zacięte nieprzejednanie ludzkich serc pojedynczych osób albo grup mogą tylko rozdmuchać przygasły ogień narodowej wrogości. Historycy powinni jeszcze sporo popracować nad okolicznościami i okrutnymi szczegółami przebiegu ukraińsko-polskiego konfliktu i rozlewu krwi. Nad ich skutkami, a także ustalić imiona ofiar. Jedno jest bezsporne: przed Panem nie ma żadnego usprawiedliwienia ani jedno zniszczone ludzkie życie, ani zapomniana krzywda.

Bratobójstwo lat 1942-43 na Wołyniu wymaga przede wszystkim oceny chrześcijańskiej, bo tylko ona może dać odpowiedź na dylematy moralne dotyczące tego konfliktu i uzdrowić pamięć. Bóg stworzył nas różnymi, więc nic dziwnego, że polski i ukraiński naród będą miały inną pamięć zbiorową o tych wydarzeniach. Będą miały także różną ocenę ich kontekstu historycznego oraz będą nadawały im różne nazwy. Ale mimo wszelkich różnic mamy jednakowy status dzieci Bożych. Pan zostawił nam jednakowe przykazania i jednakowo zobowiązał nas do ich przestrzegania. Dlatego przed obliczem Pana z Jego kategorycznym warunkiem: "Nie zabijaj!", nie możemy nie pojednać się na jednakowej chrześcijańskiej ocenie naszej przeszłości. Przed obliczem Wcielonej Miłości nie możemy nie stać z gorzkim poczuciem winy i przepraszać, bo wzajemna wrogość aż do rozlewu braterskiej krwi nie ma usprawiedliwienia.

Ocena chrześcijańska tragedii wołyńskiej, a także krzywd w stosunkach Ukraińców i Polaków, którzy je wyrządzali albo byli nimi dotknięci, wymaga od nas jednoznacznego potępienia. Z chrześcijańskiego punktu widzenia na potępienie zasługuje polityka ukierunkowana na pozbawienie prawa samookreślenia się Ukraińców na swej ziemi, jak i zbrojna przemoc przeciwko polskiej ludności Wołynia. Nasz moralny obowiązek przed Bogiem polega na uświadomieniu, że polityczne i ideologiczne racje, które wydawały się przekonujące dla naszych przodków, doprowadziły do zabójstwa niewinnych ludzi i wzajemnej zemsty. To, co dla niektórych wydawało się sprawiedliwe czy wręcz uświęcone przez Boga, było okrutnym podeptaniem Jego przykazań i wielkim zaćmieniem ludzkiego ducha.

Stojąc przed obliczem Pana naszego Jezusa Chrystusa, który jest wcieloną i objawioną człowiekowi Prawdą, z przykrością konstatując naszą nieumiejętność wcielenia w życie nauki wypływającej z chrztu świętego, oddajemy szczególną cześć i pamięć tym wcale nie pojedynczym bohaterom, którzy, ze strony ukraińskiej, jak i polskiej, ryzykując własne życie, ratowali bliźnich od śmierci albo w innych sposób występowali w ich obronie w tych burzliwych czasach. Nie mamy władzy nad przeszłością. Dlatego naszym celem jest nie tylko spojrzenie na tragiczną przeszłość chrześcijańskim okiem, oddając je w ręce Bożego miłosierdzia i prosząc Najwyższego o zagojenie historycznych ran na ciele naszych narodów.

Jeszcze bardziej zależy nam na tym, by zachować teraźniejszość i przyszłość, za które niesiemy bezpośrednią odpowiedzialność. Zadaniem naszej Cerkwi jest uczynienie, by budując stosunki z sąsiednimi narodami i ruszając w pielgrzymkę ku wspólnej przyszłości, nasze narody obierały właściwy kierunek duchowy nieprzeczący przykazaniom Chrystusa. Chcemy kontynuować dzieło pojednania dwóch bratnich narodów – polskiego i ukraińskiego – dla wzajemnego wybaczenia w imię sprawiedliwości. Zapoczątkowali je 22 maja 1945 r. w rzymskim kolegium św. Józefa prymas Polski kard. August Hlond oraz ukraiński biskup Iwan Buczko. Szczególnym etapem w tym procesie był liturgiczny Akt Wzajemnego Wybaczenia i Pojednania, który odbył się 19. czerwca 2005 r. w Warszawie oraz 26. czerwca 2005 r. we Lwowie.

Popieramy wezwanie Ukraińskiej Rady Kościołów i Organizacji Religijnych z deklaracji "Wiedza o przeszłości – drogą ku przyszłości" z 3. października 2012 r. Warto przeciwdziałać konfliktom religijnym i narodowym. Powinniśmy to robić, dając świadectwa dobrych przykładów współpracy, wzajemnego szacunku, porozumienia, wsparcia między przedstawicielami różnych narodów i religii oraz badaniem i propagowaniem prawdy o przeszłości. Modlimy się o wieczny spokój i Królestwo Niebieskie wszystkich niewinnie zabitych w bratobójczej wojnie 1943 r. na Wołyniu oraz innych ziemiach Ukrainy i Polski. Niech cieszą się wiecznym życiem i błogosławieństwem wśród sprawiedliwych po prawicy Pana!

Niech zapanuje pokój i Boża łaska w duszach członków ich rodzin, żeby wojna, jako dawno wygasła na terenach Wołynia, nie trwała nadal w ludzkich sercach!

Prosimy Boga o uczynienie nas spadkobiercami duchowego wyczynu ludzi, którzy kochali swych bliźnich, i uchronienie nas od pokus skłaniających człowieka, by złamał prawo Boże.

Niech Pan pomoże polskiemu i ukraińskiemu narodowi wytrwać w pokoju, dobrym sąsiedztwie i dzielić się swymi skarbami duchowymi na chwałę Boga!

+ Światosław, Kijowsko-Halicki Arcybiskup Większy Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego

Sobota 23. marca po południu...



Historyczna fotografia. Franciszek i Benedykt XVI

Solidarność PW – Pismo OZ NSZZ „S” w PW wydawane przez Komisję Zakładową	
e-mail: nszz@ca.pw.edu.pl ;	adres internetowy: www.solidarnosc.pw.edu.pl
tel. 234 7872;	tel./fax 22 234 53 43